Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, wtorek 12 czerwca 1945 — Nr 78

Żołnierz w misji narodu

Ukazujący się dziś na naszych łamach rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego o osiedlaniu na ziemiach zachodnich naszych żołnierzy, walczących do niedawna o ich wyzwolenie — jest aktem, który Naród Polski wita z głębokim zadowoleniem.

Akt ten bowiem — obok pięknej treści moralnej — zawiera niezwykle doniosłą treść polityczną.

Odzyskane przez nas ziemie zachodnie wymagają jak najszybszego zaludnienia ich elementem polskim. Całe powiaty nie posiadają tam dotąd należycie zorganizowanych władz. Liczne miasta czekają na fachowców w handlu i rzemiośle. Gmachy szkolne — z braku nauczycieli — nadal stoją pustkami. Wspinające się ku górze oziminy na polach przypominają codziennie o zbliżających się żniwach.

W tych warunkach nasz szybki powrót na te ziemie — ziemie będące kolebką naszego narodu — nie może być ani chwili przewlekany.

Ale nie tylko z podniesionych wyżej względów winien on nastąpić bez zwłoki. Przemawiają nadto za tym szybkim powrotem przyczyny o wiele ważniejsze.

Każdy dzień może nam przynieść zapowiedź ustalenia terminu konferencji pokojowej. Będą na niej decydowane przyszłe granice państw.

Nasze granice zachodnie zamykają szlaki Odry i Nissy oraz wybrzeże Bałtyku. Odgradzają one od Niemiec ziemie najrdzenniej polskie. Ziemie słowiańskie zresztą sięgają daleko poza koryta tych rzek, gdzie zamieszkują nasi bracia Serbo-Łużyczanie, pragnący od wieków oderwać się od wrażego plemienia germańskiego i złączyć swoje losy z bratnim narodem polskim.

Ziemie polskie przywrócił Ojczyźnie krwawym wysiłkiem żołnierz Rzeczypospolitej, idący z żołnierzem Armii Czerwonej w zwycięskim pochodzie na Berlin. Zdobył je — i nie ustąpi z nich nigdy.

Dlatego — w przededniu rozważań dyplomatów na temat przyszłych granic państwa niemieckiego — obszary świeżo przez nas odzyskane, muszą być zagospodarowane i zamieszkałe przez ludność polską. Musi tam już wówczas orać zagony chłop polski, prowadzić warsztat rzemieślniczy polski majster, uczyć dziatwę szkolną polski nauczyciel i piastować władzę w urzędzie, polski pracownik umysłowy.

Tymi pionierami polskości na zachodzie Ojczyzny będą obecnie w pierwszym rzędzie nasi żołnierze. Szli oni przez nadodrzańskie i nadnissańskie ziemie, gdy zaborca teutoński jeszcze władał nimi i gdy nasączał każdą ich piędź potem gnębionego bezlitośnie polskiego chłopa i robotnika. Żołnierz nasz w szale gniewu i w niepowstrzymanym bohaterskim porywie pędził zaborcę przed sobą, obficie zraszając krwią własną niwy ojczyste zrabowane nam przed wiekami.

Dziś na tej ziemi uszlachetnionej potem licznych pokoleń naszego narodu i użyźnionej niedawno żołnierską krwią naszej młodzieży, mężny nasz zwycięzca zakładać będzie gospodarstwa rolne, warsztaty, szkoły, placówki i instytucje.

Któż lepiej może wykonać to doniosłe dla Polski dzieło — od tych, którzy w imię prawa i wolności nieśli tam niedawno w ogniu bitew okryte chwałą sztandary Rzeczypospolitej? Któż głębiej ukocha te męczeńskie ziemie — nad tych, którzy w imię powrotu ich w nasze granice rzucili na szalę wojny młode życie i krwią zapłacili za zwycięstwo?

To też radować się trzeba, że akcja osiedlania na ziemiach zachodnich utrudzonych bojowników o ich wolność, przemyślana jest tak szczegółowo, iż nie pominięto w ustalonych planach nawet zagadnienia transportu i organizacji władz w punktach osiedlenia.

Stanowi to dowód, że czynniki decydujące o ich przeprowadzeniu rozważyły je wszechstronnie.

Fakt ten budzi w społeczeństwie wiarę, że problem osiedlenia ludności polskiej na ziemiach zachodnich wchodzi wreszcie w okres posunięć szybkich i zdecydowanych. **Stanisław Ziemak.**

Uroczystości na cześć Armii Czerwonej w Pradze

Ludność Pragi gorąco witała jej bohaterskich wodzów

PRAGA, 11. 6. (TASS). 6 czerwca stolica Czechosłowacji podejmowała marszałków, generałów i oficerów Armii Czerwonej, którzy odznaczyli się w walkach o oswobodzenie Czechosłowacji i jej stolicy Pragi. O godzinie 5 po południu do Zamku Praskiego przybyli: marszałek Związku Radzieckiego Koniew, marszałek wojsk pancernych Rybałko, generał armii Jeremienko, poseł ZSRR Zorin, minister obrony narodowej Czechosłowacji, generał Swoboda, generał-pułkownik Gordow i inni.

Po przyjęciu raportów radzieckiej i czechosłowackiej warty honorowej i pozdrowieniu wojsk znajdujących się na placu zamkowym, uczestnicy uroczystości byli witani przez członków rządu czechosłowackiego na czele z premierem Firlingerem i szefem sztabu głównego generałem Boczkiem. W gabinecie prezydenta odbyła się ceremonia wręczenia radzieckim marszałkom i generałom orderów czechosłowackich. Prezydent republiki wygłosił przemówienie powitalne w języku rosyjskim, w którym wyraził głęboką wdzięczność dla Związku Radzieckiego i jego Armii za wielką pomoc przy oswobodzeniu Czechosłowacji. Następnie prezydent wręczył marszałkom Koniewowi i Rybałko i generałowi Jeremienko — najwyższy order Republiki Czechosłowackiej — Order Lwa Białego z mieczami, Złotą Gwiazdę Krzyża Wojskowego orderu Lwa Białego i czechosłowacki krzyż wojskowy z 1939 roku. Order marszałka Malinowskiego, który nie był obecny na uroczystości, przyjął w jego imieniu marsz. Koniew. Prezydent Benesz wręczył równocześnie ordery czechosłowackie 37 generałom i oficerom Armii Czerwonej.

Z Zamku Praskiego marszałkowie Koniew i Rybałko, generał armii Jeremienko, poseł ZSRR Zorin oraz radzieccy i czechosłowaccy generałowie udali się na plac Staromiejski, gdzie ich oczekiwały tłumy mieszkańców Pragi.

Odbył się tam wielki wiec, poświęcony nadaniu obywatelstwa honorowego marszałkowi Koniewowi, Malinowskiemu i Jeremienko przez miasta: Pragę, Bratysławę, Brno i Morawską Ostrawę.

Na wiecu przemawiał premier Zdenek Firlinger, witając z całego serca dowódców rosyjskich, pod których dowództwem bohaterskie wojska radzieckie oswobodziły Republikę Czechosłowacką i jej stolicę Pragę. Przemówienie Firlingera niejednokrotnie przerywane było burzliwymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje Armia Czerwona!".

W odpowiedzi na to przemówienie wystąpił z mową marszałek Związku Radzieckiego Koniew.

Po zakończeniu wiecu, prezydent republiki wydał na Zamku przyjęcie na cześć dowódców radzieckich.

Porozumienie w sprawie Triestu

Żywe zadowolenie w Londynie i Waszyngtonie

BELGRAD (Polpress). Jugosłowiańska agencja telegraficzna Tanjug donosi, że dnia 9 czerwca nastąpiło podpisanie układu w sprawie Triestu między rządem Jugosławii, a rządem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych, dr Iwan Szubaszicz oświadczył na konferencji prasowej, że układ zawarty z Wielką Brytanią w sprawie Triestu jest podstawą, na której przedstawiciele sztabów armii jugosłowiańskiej i śródziemnomorskich armii Sprzymierzonych będą mogli uregulować wszystkie pozostałe kwestie.

„Mamy nadzieję — powiedział minister Szubaszicz — że po rozwiązaniu tych problemów podjęte będą dalsze rokowania. Będzie to miało wielkie znaczenie dla zabezpieczenia pokoju w Europie Środkowej."

*

LONDYN (Polpress). Obserwator dyplomatyczny agencji Reutera stwierdza, że układ Jugosławii z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi przyjęto w Londynie z zadowoleniem.

Linia demarkacyjna, ustalona w układzie, nie przesądza prawa przynależności terenów, objętych porozumieniem. Linia demarkacyjna biegnie od punktu, położonego na południe od Triestu w kierunku północnym przez Gorycę do granicy austriackiej w rejonie miasta Villach.

Wenecja i Triest będą w strefie podlegającej dowództwu naczelnemu Aliantów.

Wojska jugosłowiańskie, znajdujące się na zachód od linii demarkacyjnej, zostaną ewakuowane. Jedynie oddział, składający się z 2.000 żołnierzy jugosłowiańskich pozostanie w strefie, zajętej przez Aliantów. Do sztabu wojsk śródziemnomorskich Aliantów zostaną również przydzieleni obserwatorzy jugosłowiańscy. W strefie zajętej przez Aliantów, jugosłowiańska administracja cywilna będzie nadal sprawować władzę zależnie od uznania ich dowództwa naczelnego.

LONDYN, 11. 6. (TASS). W myśl zawartego porozumienia między dowództwem Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Jugosławii, wojska jugosłowiańskie opuszczają rejon miasta i port Triest.

Odznaczenie wojskowych polskich i radzieckich

WARSZAWA, 10. 6. W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń grupie generałów, oficerów i żołnierzy wojsk inżynieryjno-kolejowych Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, za zasługi bojowe w walce o wyzwolenie kraju.

Wojska te zostały wyróżnione specjalnymi rozkazami marszałka Stalina. W sztabie udekorowanym zielenią i flagami o barwach narodowych polskich i radzieckich kompania honorowa z orkiestrą oczekiwała przybycia przedstawiciela prezydenta. Podsekretarz stanu, Olewiński, w obecności przybyłych specjalnie na tą uroczystość ze sztabu i Frontu Białoruskiego gen. Zawadzkiego i gen. Czerniakowa, udekorował krzyżem Grunwaldu II. klasy generała lejtn. gwardii Borysowa, który w ciągu 11 dni zbudował most na Wiśle pod Warszawą.

Następnie otrzymali odznaczenie polscy członkowie sztabu wojsk inżynieryjno-kolejowych. Podsekretarz stanu Olewiński podziękował w imieniu Prezydenta i całego Narodu Polskiego bohaterskim dowódcom, oficerom i żołnierzom wojsk inżynieryjno-kolejowych, którzy przy współpracy kolejarzy polskich na olbrzymiej przestrzeni aż po Berlin, stale pod ogniem nieprzyjacielskim, budowali linie kolejowe i mosty.

Nowe spotkanie wodzów

WARSZAWA, 11. 6. (TASS). Między marszałkiem Montgomery, marszałkiem Żukowem i generałem Eisenhowerem, odbyło się we Frankfurcie nad Menem drugie z rzędu spotkanie.

Marszałek Żukow złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Rosji w stosunku do Niemców. Po zajęciu Berlina i zorganizowaniu porządku w okupowanych przez Związek Radziecki terenach, władze radzieckie pragną stworzyć plan pracy samorządu administracyjnego. Ludność o nastawieniu antyhitlerowskim otrzyma wszelkie możliwości prowadzenia normalnego życia i dalszego rozwoju. Towarzystwa antyhitlerowskie uzyskały swobodę działalności, a robotnicy mogą organizować się w związkach zawodowych. Wszystkie związki oraz stowarzyszenia po zgłoszeniu programu swej pracy działać będą pod kontrolą radziecką.

Wielka rewia w Berlinie

LONDYN. W Berlinie odbędzie się z powodu zwycięstwa nad Niemcami wielka rewia wojsk, w której udział wezmą oddziały wojskowe wszystkich narodów zjednoczonych. W mieście ustawiono już podium z portretami marszałka Stalina, premiera Churchilla i zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Roosevelta.

Klęski wojenne Japonii

LONDYN (Polpress). Agencja Reutera donosi, że na wyspie Okinawa wojska amerykańskie poczyniły znaczne postępy i zdobyły japońskie fortyfikacje, położone na północ od miasta Itoman. Oddziały piechoty morskiej posuwają się naprzód na półwyspie Oroku, gdzie toczą się nadzwyczaj zacięte walki.

Na wyspie Luzon Amerykanie zdobyli miasto Bajombong.

Na wyspie Mindanao wojska amerykańskie poprawiły swe pozycje na północ od Dawao. W Chinach oddziały Czang-Kai-Czeka dotarły do przedmieść bazy lotniczej Linchow. W Burmie wojska angielskie ścigają cofających się Japończyków.

W dniu 8. 6. br. bombowce amerykańskie dokonały nalotów na trzy miasta japońskie na wyspie Kiu-Sziu.

Manifest przedwyborczy Churchilla

LONDYN, 11. 6. Winston Churchill jako szef partii konserwatystów wydał manifest przedwyborczy, ustalający program tej partii.

Konserwatyści przystępują do wyborów pod hasłem dobra całego narodu i świata oraz pierwszeństwa interesów narodu przed interesami partii.

Niemieccy jeńcy wojenni

LONDYN, 11. 6. Stany Zjednoczone posiadają 2.800.000 jeńców niemieckich. Zwalnianie ich na roboty w Niemczech nastąpi stopniowo. 600.000 jeńców będzie użytych do robót w obrębie armii amerykańskiej. Żaden żołnierz SS nie podlega zwolnieniu. Poza tym prawie wszystko jest już przygotowane by 200—250 tysięcy jeńców niemieckich oddać do dyspozycji Francji w celu odbudowy tego kraju.

Ratyfikacja traktatu przyjaźni

BELGRAD, 11. 6. (TASS). W dniu wczorajszym został ratyfikowany w Belgradzie traktat przyjaźni radziecko-jugosłowiańskiej.

Aresztowanie Blaskowitza

PRAGA, 11. 6. (TASS). Aresztowany został niemiecki generał — feldmarszałek Blaskowitz, który w roku 1939 kierował okupacją Pragi.

Bunt spahisów francuskich

LONDYN, 11. 6. (Polpress). Agencja Reutera donosi z Beyrutu, że według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, na północ od Damaszku zbuntowały się złożone z tubylców oddziały spahisów francuskich. 6-ciu oficerów francuskich zostało zabitych.

Straty floty amerykańskiej

NEW-YORK, 11. 6. (TASS). Ministerstwo Morskie Stanów Zjednoczonych opublikowało straty poniesione przez flotę amerykańską w okresie wojny. Straty te wynoszą: 44.500 — zabitych, 56.700 — rannych, 10.700 — zaginionych oraz 4.200 — wziętych do niewoli.

Uczczenie zasług Miecznikowa

MOSKWA, 11. 6. (TASS). Świat naukowy Meksyku obchodził stulecie urodzin sławnego biologa rosyjskiego, Miecznikowa.

Znany uczony meksykański, doktór Alfonso Pruneda, wygłosił w meksykańsko-rosyjskim Instytucie Zbliżenia Kulturalnego odczyt o życiu i działalności wielkiego uczonego rosyjskiego.

„Tydzień Kultury Radzieckiej"

SOFIA, 11. 6. (TASS). W Sofii urządzono w tych dniach „Tydzień Kultury Radzieckiej", zorganizowany przez „Towarzystwo Bułgarsko-Radzieckie". W wielu miastach Bułgarii odbędzie się szereg akademii z odczytami o radzieckiej kulturze, muzyce, nauce, teatrze, technice, architekturze itd.

„Lake Champlain" na morzu

Nowy amerykański lotniskowiec „Lake Champlain" o pojemności 27.500 ton zaczął pełnić służbę. Okręt ten, 18-ty z klasy „Essex", wybudowany został w roku 1942.

Żołnierz, orząc ziemię, będzie jej bronił

Rozkaz Naczelnego Dowództwa W. P. o osiedlaniu na zachodzie

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego wydał rozkaz treści następującej:

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze! Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Odzyskaliśmy odwieczne polskie ziemie nad Odrą i Nissą. Odzyskaliśmy wielki szeroki dostęp do morza. **Dziś stoi przed nami zadanie utrwalenia owoców zwycięstwa, odnowienia i umocnienia polskości na tych ziemiach, zaludnienia ich i zagospodarowania.**

Bogate i urodzajne ziemie zachodnie staną się źródłem dobrobytu dla całego kraju. **Miliony Polaków znajdą tam pracę i chleb,** stworzą dla siebie dostatnie i spokojne warunki życia. Odzyskaliśmy te ziemie dzięki słusznej i mądrej polityce władz demokratycznych państwa, Krajowej Radzie Narodowej i Rządu Tymczasowego, dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i braterstwu broni z Armią Czerwoną, dzięki wkładowi krwi żołnierza polskiego w dziele wolności i wielkości Polski. Rząd Rzeczypospolitej, spełniając swe przyrzeczenie, **przyznaje prawo pierwszeństwa żołnierzom i ich rodzinom w obejmowaniu ziem na zachodzie. Każda rodzina żołnierza Wojska Polskiego ma zapewnione otrzymanie działki dziesięcio-hektarowej.** Wśród milionów rodzin polskich, które w najbliższych miesiącach zaludnią ziemię zachodnie, **na pierwszym miejscu znajdują się rodziny żołnierzy polskich.** Zwyciężyliśmy w boju z wrogiem, zwyciężymy w pracy nad odbudową.

W szerokim pasie nad granicą zachodnią, na przydzielonych specjalnie ziemiach dla rodzin wojskowych, powstaną osiedla, promieniujące siłą i mocnym duchem narodowym. Powstaną gospodarstwa, które w zahartowanych i pracowitych rękach polskich staną się źródłem dostatku i kultury. **Gospodarstwa te trzeba szybko obejmować w posiadanie, aby już w tym roku zebrać z nich plony, aby już w tym roku tętniło w nich życie polskie. Niebawem rozpocznie się akcja dobrowolnego przesiedlania rodzin wojskowych. W celu skoordynowania tej akcji i kierowania osadnictwem wojskowym w pasie zachodnim granic Państwa Polskiego mianuję:**

1. Generalnym inspektorem osadnictwa na ziemiach odzyskanych — generała broni Świerczewskiego Karola, dowódcę II Armii.

2. Zastępcą generalnego inspektora osadnictwa wojskowego — pułkownika Jaroszewicza Piotra.

Rozkazuję:

1. Dowódcom I i II Armii, Pierwszego Korpusu Pancernego i wszystkich brygad artyleryjskich, czołgowych, saperskich oraz innych jednostek, które brały udział w walce z niemieckim najeźdźcą, kierownikom szpitali i domów wypoczynkowych dla rannych, dowódcom wszystkich innych jednostek, w których służą żołnierze i oficerowie, którzy byli w Armii czynnej — sporządzić:

a) listę żołnierzy, podoficerów i oficerów Armii czynnej, którzy pragną otrzymać osadę rolną, względnie osiedlić się w miastach, jako rzemieślnicy, robotnicy lub pracownicy na ziemiach odzyskanych;

b) listę oficerów, podoficerów i żołnierzy, poległych w walkach, w celu nadania ziemi rodzinom.

Szefowi Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego, Szefom Zarządów Politycznych Armii, Szefom Wydziałów Polityczno-Wychowawczych sporządzić w porozumieniu z władzami centralnymi i wojewódzkimi demokratycznych partyj politycznych:

c) listy partyzantów i uczestników walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim, którzy pragną wziąć udział w osadnictwie wojskowym:

d) listy bojowników i partyzantów, poległych w walkach, w celu nadania ziemi rodzinom.

Na listach według punktów a i c, obok personalii żołnierzy, podawać dokładny adres rodziny i ilość jej członków. W rubryce „Uwagi" przy nazwiskach żołnierzy i oficerów, którzy ze względu na swe wyrobienie społeczno-polityczne kwalifikują się na stanowiska sołtysów, wójtów, starostów itp., umieszczać odpowiednie adnotacje.

2. Dowództwu II Armii — przeprowadzić ramową inwentaryzację wszystkich gospodarstw rolnych poniemieckich na terenach wyznaczonych i sporządzić odpowiednie spisy, według miejscowości, gmin i powiatów, trzymając się starego podziału administracyjnego. Przy inwentaryzacji określić przybliżoną wielkość gospodarstw, stan budynków mieszkalnych i gospodarczych, ogólną liczbę izb mieszkalnych w poszczególnych gospodarstwach.

3. Kwatermistrzowi Wojska Polskiego — wydzielić dla akcji przesiedleńczej osadnictwa wojskowego niezbędną ilość samochodów ciężarowych i osobowych oraz odpowiednie zaopatrzenie.

4. W akcji przesiedleńczej wezmą udział wszystkie jednostki Wojska Polskiego, pomagając w jej przeprowadzeniu wszystkimi środkami, według wytycznych generalnego Inspektoratu osadnictwa wojskowego.

W związku z tą akcją przystąpić do planowego zwalniania z wojska starszych żołnierzy powyżej 40 lat i osadzać ich na ziemiach odzyskanych.

5. Rozkaz niniejszy odczytać we wszystkich jednostach Wojska Polskiego oraz wyjaśnić w pogadankach, przeprowadzonych przez oficerów polityczno-wychowawczych, historyczne znaczenie akcji osadnictwa wojskowego na ziemiach odzyskanych i nadania żołnierzom gospodarstw dziesięcio-hektarowych.

6. Wszystkie jednostki otrzymają w sprawie osadnictwa wojskowego rozkaz wykonawczy i organizacyjny.

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego
(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

Zastępca Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego dla spraw polit.-wych.
(—) SPYCHALSKI MARIAN
gen. bryg.

Zastępca Szefa Sztabu Głównego Wojska Polskiego
(—) ROTKIEWICZ
gen. bryg.

Wiec poselski w Mławie

WARSZAWA, 10. 6. W Mławie odbył się sprawozdawczy wiec poselski przy udziale 1.500 osób. Przemówienia wygłosili: wiceminister ob. Kaczocha ze Stronnictwa Ludowego, poseł Bodalski z Polskiej Partii Robotniczej oraz poseł z Partii Socjalistycznej. Na wiecu przyjęto jednogłośnie rezolucję, wzywającą do skupienia się wokół Tymczasowego Rządu R. P. i Krajowej Rady Narodowej. Jednocześnie potępiono zbrodnicze zamachy reakcji polskiej na członków władz i partii.

Podobny wiec odbył się tego samego dnia w Działdowie, gdzie przemawiali ci sami posłowie.

W drugą rocznicę Związku Patriotów Polskich

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej w Moskwie

MOSKWA, 11. 6. (TASS). 10 czerwca odbyło się w Sali Kolumnowej Domu Związkowego w Moskwie uroczyste zebranie, poświęcone 2-leciu Związku Patriotów Polskich w ZSRR. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele społeczności słowiańskiej, oficerowie i generałowie Armii Czerwonej i przedstawiciele Wojska Polskiego. Sala była udekorowana flagami państwowymi Polski i ZSRR.

Uroczyste zebranie zagaił członek Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich w ZSRR, akademik J. Parnas. W słowie wstępnym podkreślił on wybitne zasługi Związku Patriotów Polskich na polu mobilizacji obywateli polskich, zamieszkujących w ZSRR do walki dla oswobodzenia ojczyzny. Następnie przemawiał poseł Polski w ZSRR S. Modzelewski. Podkreślił on, że Związek Patriotów Polskich w ZSRR zawsze i we wszystkim podporządkowywał działalność swą zadaniem oswobodzenia ojczyzny od wroga. Wielka zasługa Związku Patriotów Polskich polega na tym, że od pierwszego dnia wstąpił on na jedyną słuszną drogę, drogę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przyjaźń ta — zaznaczył poseł — stała się podstawą polityki zewnętrznej wyzwolonej Polski. Opiera się ona na długu wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego, bohaterskiej Armii Czerwonej, która oswobodziła Polskę i wielkiego wodza narodu ZSRR — Marszałka Stalina.

Polityka nasza opiera się na realnych i wzajemnych interesach obydwu krajów, na wspólnym dążeniu do budowy trwałego pokoju w Europie, na zapobieżeniu w przyszłości agresji niemieckiej.

Z wielką uwagą wysłuchali obecni wystąpienia sekretarza generalnego Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich A. Juszkiewicza, który omówił działalność Związku za ubiegłe dwa lata. Najważniejszym osiągnięciem Związku Patriotów Polskich, podkreślił mówca, było utworzenie pierwszej dywizji imienia Kościuszki, która stała się podstawą Wojska Polskiego. Mówca przedstawił owocną pracę Związku Patriotów Polskich w dziedzinie organizacji szkół polskich na terenie Związku Radzieckiego. W 200-u szkołach, w ogródkach dziecięcych i przedszkolach pobiera naukę w języku ojczystym około 25 tysięcy dzieci polskich. Mówiąc o okazywaniu pomocy materialnej obywatelom polskim, zamieszkującym na terytorium Związku Radzieckiego A. Juszkiewicz podkreślił, że Rząd Radziecki wielką uwagę poświęca potrzebom obywateli polskich. Dzięki pomocy Rządu Radzieckiego, ludność polska w ZSRR w latach wojny otrzymała tysiące ton produktów i wyrobów przemysłowych.

Następnie przemawiali na zebraniu: przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego, generał-lejtenant A. Gondurow i major Armii Ludowej, Grabski. Uczestnicy uroczystego zebrania z entuzjazmem i przy niemilknących oklaskach przesłali pozdrowienia dla marszałka Związku Radzieckiego Stalina. Telegramy z pozdrowieniami wysłali również do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bieruta i prezesa ministrów Rządu Tymczasowego Osóbki-Morawskiego.

Po uroczystym zebraniu odbył się koncert muzyki polskiej.

Anglia i USA odrzuciły propozycję Francji

Incydenty w krajach Lewantu będą dokładnie zbadane

LONDYN, 9. 6. (TASS). Rządy brytyjski i amerykański oświadczyły rządowi francuskiemu, że nie akceptują propozycji Francji odnośnie przełożenia sprawy Lewantu do rozstrzygnięcia konferencji pięciu mocarstw. Rząd brytyjski uważa, że uregulowanie tej sprawy winno nastąpić jak najprędzej, zaś konferencja pięciu mocarstw może spowodować pewne komplikacje i opóźnienia. Brytyjski minister wojny, Griggs oświadczył, że przede wszystkim należy uzyskać dokładne i prawdziwe informacje o incydentach na Bliskim Wschodzie. Odrzucił on stanowczo insynuacje ze strony kół francuskich, jakoby Wielka Brytania spowodowała zatarg lewantyński.

Rząd ściga nadużycia w urzędach

Komunikat Ministerstwa Aprowizacji i Handlu

WARSZAWA, 9. 6. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu komunikuje, iż delegat Ministerstwa naczelnik biura kontroli, inż. Paweł Bojarski, zbadał działalność woj. wydziału aprowizacji w Krakowie i zapoznał się tak z dokumentami Komisji Kontroli, wyznaczonej przez wojewodę, jak i z materiałami, które zdołała zebrać komisja kontroli społecznej wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Ponadto inż. Paweł Bojarski przeprowadził wyjaśniające rozmowy z przedstawicielami władz państwowych, partyjnych i społecznych województwa i przesłuchał szereg pracowników wojewódzkiego wydziału aprowizacji. Ministerstwo na podstawie uzyskanego materiału ogłasza co następuje:

Wobec zebrania materiału obciążającego pewnych funkcjonariuszy wojewódzkiego wydziału aprowizacyjnego, ministerstwo przekazało sprawę władzom prokuratorskim, celem wszczęcia postępowania sądowego przeciwko winnym. Ponadto Ministerstwo zaprojektowało szereg zarządzeń personalnych i organizacyjnych, których zadaniem jest uzdrowienie stosunków pracy w wojewódzkim wydziale aprowizacyjnym w Krakowie.

Komisje do spraw odszkodowań

LONDYN, 11. 6. W najbliższych dniach zbierze się w Moskwie międzynarodowa komisja dla spraw odszkodowań za zniszczenia wojenne.

Na czele delegacji brytyjskiej stanie Walter Monton, amerykańskiej Edwin Boley, radzieckiej — wicekomisarz spraw zagranicznych Majski.

*

LONDYN, 11. 6. Przewodniczący amerykańskiej delegacji dla spraw odszkodowawczych, Edwin Boley, powiedział na konferencji prasowej w Paryżu, że celem sojuszników jest zniszczenie potencjału militarnego Niemiec. Wszelkie urządzenia militarne powinny zostać wywiezione, lub ulec zniszczeniu. Należy nałożyć na Niemców surowe i realne odszkodowania, które winno się ściągać bezwzględnie i w krótkim czasie.

Pierwszym świadczeniem Niemiec jest utrzymywanie 7 milionów ludzi, w skład której to liczby wchodzi amerykańska armia okupacyjna, niemieccy jeńcy wojenni oraz deportowani cudzoziemcy.

Sprostowanie

Do niedzielnego naszego artykułu pt. „Anglia przed wyborami" wkradł się przykry błąd. Przez opuszczenie jednego wiersza uległ zupełnemu zniekształceniu fragment przemówienia premiera Churchilla.

Fragmnt ten w szpalcie drugiej, poczynając od wiersza trzeciego, winien brzmieć:

— Wolny parlament — mówił Churchill — jest wstrętny dla socjalistycznych doktrynerów. Żaden system socjalistyczny nie może być ustanowiony bez policji politycznej. Rząd socjalistyczny, prowadzący całe życie kraju, musiał by stworzyć pewną formę Gestapo, na początku działającą łagodnie.

Przegląd prasy

Zadania robotnika

„Robotnik" omawia obowiązki, jakie na każdego obywatela kraju nakłada u nas chwila obecna. Na odcinku przemysłu obowiązki te przypadają w pierwszym rzędzie robotnikom polskim.

Korzystając z odciążenia wielu posterunków naszego życia publicznego i gospodarczego z obowiązków bezpośredniej pracy dla frontu, dla zwycięstwa, musimy przystąpić ze zdwojoną energią do pokojowej odbudowy.

Życie gospodarcze kraju, które jest podstawą pomyślnych wyników całokształtu naszej egzystencji, musi w tej chwili być przedmiotem specjalnej uwagi i troski polskiej klasy robotniczej. Nazywamy rzeczy po imieniu. Mówimy jasno i bez ogródek. Jeżeli kiedykolwiek potrzebny jest heroiczny wysiłek dla państwa i narodu, wówczas oczy wszystkich i słusznie, zwrócone są na klasę robotniczą. Oczy społeczeństwa kierują się tam, skąd pomoc jest pewna i niezawodna.

Fabryki i warsztaty pracy, kopalnie i huty, transport kolejowy, a więc te wszystkie czynniki, które przez odpowiednie postanowienie i wzmożoną pracę mogą w stosunkowo krótkim czasie zapewnić krajowi dobrobyt, są w tej chwili dzięki ustawom o radach zakładowych, dzięki szerokiej kompetencji naszych jednolitych związków zawodowych i dopuszczonej inicjatywie kontroli społecznej, pod bezpośrednim wpływem klasy pracującej.

Obowiązkiem proletariatu polskiego jest obecnie raz jeszcze udowodnić, że kraj nie zawiedzie się na swoich wiernych obrońcach, na tych, którzy nie żałowali trudu i krwi, by w Polsce zapanowała wolność.

Jeśli wszystkie fabryki będą w ruchu, skoro kompletne załogi pracujących zajmą swe miejsca przy warsztatach fabrycznych, jeżeli należycie rozprowadzimy wyprodukowane materiały, wówczas automatycznie poprawi się stopa życiowa szerokich rzesz, kraj będzie wracał do równowagi gospodarczej, dowiedziemy, że ze zwycięstwa nad faszyzmem wyciągamy pierwsze realne wnioski i konkretne korzyści.

O inteligencji pracującej

„Głos Ludu", mówiąc o zasługach inteligencji w dziele przywrócenia Polsce niepodległego bytu, stwierdza, iż nie wszędzie rola inteligenta pracującego dla dobra kraju spotkała się z należytym zrozumieniem i właściwą oceną wykonywanej przezeń pracy.

W szeregu naszych fabryk — pisze dziennik — stosunki między personelem kierowniczym i technicznym a robotnikami nie układają się jeszcze normalnie. Dyrektor, inżynier nie cieszy się jeszcze niezbędnym, autorytetem. Wiemy, iż działa tu nierzadko zadawniona nieufność robotników spowodowana tym, że robotnik często widział tego czy innego dyrektora, czy inżyniera po drugiej stronie barykady w czasie walk przeciw redukcjom, o podwyżkę płac, że i dziś są może tacy poszczególni dyrektorzy, którzy nie pilnują interesu państwowego.

Ale przecież — jeśli wyłączymy jednostki — przytłaczająca większość dyrektorów i inżynierów z oddaniem pracuje dla dobra państwa. Niewłaściwy stosunek robotników do dyrektora, do inżyniera utrudnia im robotę, dezorganizuje produkcję. Tak, jak nie można wyobrazić sobie dobrze walczącego wojska bez posłuchu rozkazom oficerów i podoficerów, podobnie trudno, by taki skomplikowany mechanizm, jak współczesna fabryka, kopalnia czy huta pracował normalnie bez posłuchu zleceniom dyrektora, inżyniera i majstra. I dlatego właśnie i nasze władze i związki zawodowe i partie robotnicze, a przede wszystkim organizacje fabryczne PPR powinny uczynić wszystko dla podniesienia autorytetu dyrektora i personelu technicznego.

W kilku wierszach

Poselstwo radzieckie w Paryżu wydało przyjęcie dla grupy uczonych francuskich, którzy na zaproszenie radzieckiej akademii nauk wyjeżdżają do Moskwy.

Rozporządzenie o rehabilitacji III i IV grupy

Dn. 6 maja bm. ogłoszona została ustawa o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, przewidująca m. in. rehabilitację osób, wciągniętych do grup 3 i 4 tzw. niemieckich list narodowych. Obecnie ukazało się rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy wydane przez Ministra Administracji Publicznej, którego tekst poniżej przytaczamy:

Rozporządzenie
Ministra Administracji Publicznej
z dnia 25 maja 1945 r.

w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub do grupy tzw. „Leistungs-Pole".

Na podstawie art. art. 6, 8 ust. 2 oraz 32 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 96) w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Publicznego, zarządzam co następuje:

§ 1.

Artykuły, powołane w niniejszym rozporządzeniu bez bliższego określenia, oznaczają artykuły ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 96), paragrafy zaś dotyczą niniejszego rozporządzenia.

§ 2.

Obywatele, wymienieni w art. 1, którzy do dnia 1 stycznia 1945 r. ukończyli 14 lat, składają przed właściwą władzą administracji ogólnej I instancji deklarację wierności (art. 2) według wzoru, zawartego w załączniku nr 1 do niniejszego rozporządzenia.

§ 3.

Właściwa władza administracji ogólnej I instancji, po stwierdzeniu tożsamości osoby, przyjmuje deklarację i jednocześnie wydaje zaświadczenie tymczasowe według wzoru, zawartego w załączniku nr 2 do niniejszego rozporządzenia.

§ 4.

Właściwymi władzami do przyjmowania deklaracyj i wydawania zaświadczeń są starostowie powiatowi, względnie prezydenci miast, pełniący zarazem funkcję starostów grodzkich — dla mieszkańców miast, stanowiących odrębne powiaty miejskie.

Prezydenci miast przyjmują deklaracje w swojej siedzibie, zaś starostowie powiatowi mogą w tym celu delegować podległych im urzędników poza siedzibą starostwa powiatowego. O miejscu i terminie przyjmowania deklaracyj władze administracji ogólnej I instancji podają do wiadomości publicznej w drodze obwieszczeń.

§ 5.

Władze administracji ogólnej I instancji prowadzą w dwóch egzemplarzach rejestr deklaracyj wierności, obejmujący nr kol., imię i nazwisko (u mężatek także nazwisko panieńskie), imiona rodziców i panieńskie nazwisko matki, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania w czasie wpisania do niemieckiej listy narodowej, obecne miejsce zamieszkania osoby składającej deklarację, datę jej złożenia, datę wydania zaświadczenia oraz uwagi.

Jeden egzemplarz rejestru władze administracji ogólnej przechowują u siebie, drugi zaś, po zakończeniu przyjmowania deklaracyj, przekazują właściwym powiatowym urzędom bezpieczeństwa publicznego.

§ 6.

Po upływie czasu, przewidzianego do składania deklaracyj, władze administracji ogólnej, które przyjęły deklarację, prześlą władzom administracji ogólnej I instancji miejsca zamieszkania deklaranta w czasie wpisania go na niemiecką listę narodową — wyciągi z rejestru wydanych zaświadczeń.

Władze administrcji ogólnej, które przyjęły deklarację oraz właściwe ze względu na miejsce zamieszkania deklaranta w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową, ogłoszą wykazy, zawierające imię i nazwisko, imiona rodziców i wiek deklaranta oraz wezwą do zgłaszania zarzutów stosownie do postanowień art. 3.

Ogłoszenia winny być umieszczone na budynkach powiatowej rady narodowej, starostwa (zarządu miejskiego) oraz sądu grodzkiego.

§ 7.

Deklarację wierności można składać w czasokresie ustalonym przez wojewodów (prezydenta m. Łodzi) dla każdego województwa oddzielnie, nie później jednak niż do dnia 31 sierpnia 1945 r. Osoby, które zostały przymusowo wywiezione za granicę przez okupacyjne władze niemieckie, mogą składać te deklaracje w ciągu miesiąca od dnia powrotu do kraju, nie później jednak niż w ciągu roku od zakończenia wojny.

§ 8.

Jeżeli w ciągu 6 miesięcy od dnia wydania zaświadczenia tymczasowego (§ 3) nie zostanie wszczęte postępowanie według art. 4, władza, która wydała zaświadczenie tymczasowe, wyda osobie, która złożyła deklarację w miejsce zaświadczenia tymczasowego, zaświadczenie stałe, według wzoru, zawartego w załączniku nr 3 do niniejszego rozporządzenia.

§ 9.

Na obszarach, na których nie był powszechnie stosowany przez okupanta przymus przy wpisywaniu na niemiecką listę narodową, władza administracji ogólnej I instancji, przyjmując deklarację wierności (§ 2) wydaje składającemu zaświadczenie tymczasowe według wzoru, zawartego w załączniku nr 4 do niniejszego rozporządzenia. Nadto składający deklaracje, wpisani do trzeciej lub czwartej grupy niemieckiej listy narodowej, obowiązani są wykazać, że zostali wbrew swojej woli lub pod przymusem wpisani na niemiecką listę narodową i w tym celu złożyć do właściwego sądu grodzkiego przewidziany w art. 11 wniosek o rehabilitację.

W tych wypadkach zaświadczeń stałych nie wydaje się.

§ 10.

Obszary, o których mowa w paragrafie poprzednim, będą podane do wiadomości publicznej przez właściwych wojewodów w drodze obwieszczeń.

§ 11.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Administracji Publicznej
(Edward Ochab).

W brzmieniu postanowień powyższego rozporządzenia wykonawczego zwraca uwagę fakt rozróżnienia, poczynionego pomiędzy osobami, należącymi do 3 i 4 grupy, które wciągnięte zostały na niemieckie listy narodowe na tych obszarach, gdzie stosowany był powszechny przymus przez okupanta, a osobami tych samych grup z terenów, gdzie przymusu takiego nie było. Pierwsi rehabilitowani będą w trybie zwykłego postępowania administracyjnego i tylko w wypadku ujawnienia przeciwko nim istotnych zarzutów — sprawę rozstrzygać będzie sąd. Drudzy zaś niezależnie od deklaracji wierności są zmuszeni składać odpowiednie wnioski o rehabilitację do właściwego sądu.

Deklaracje wierności, o których mowa w § 2 rozporządzenia, zawierają obok personaliów deklaranta, oświadczenie, że został wcielony do odnośnej grupy niem. listy nar. pod przymusem i że przyrzeka uroczyście dochować wierności Narodowi i Demokratycznemu Państwu Polskiemu oraz sumiennie wypełniać swoje obowiązki obywatelskie.

Zaświadczenie tymczasowe (§ 3) zawiera poświadczenie, że obywatel (następuje wyszczególnienie personaliów) złożył deklarację wierności. Zaświadczenie stałe ma brzmienie podobne.

W zaświadczeniach, wydawanych składającym deklarację wierności na obszarach, gdzie przymus okupanta nie był stosowany (§ 9), poza wymienionym wyżej tekstem, znajduje się uwaga, stwierdzająca, że deklarant obowiązany jest wykazać, że został wciągnięty na listy niemieckie wbrew woli i w tym celu złożyć odpowiedni wniosek rehabilitacyjny do sądu.

Zaświadczenia powyższe nie będą służyły jako dowody osobiste.

Zebranie organizacyjne dziennikarzy pomorskich

Na podstawie mandatu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, zwolujemy na niedzielę, dnia 17 czerwca 1945 r., w lokalu redakcji „Ziemi Pomorskiej" w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 37 — zebranie organizacyjne dziennikarzy pomorskich w celu założenia Oddziału Pomorskiego Związku.

Obrady rozpoczną się punktualnie o godzinie 9 rano.

Prosimy wszystkich pracujących na Pomorzu kolegów dziennikarzy o najliczniejsze przybycie na zebranie i wzięcie udziału w obradach.

Jerzy Bartnicki
Mieczysław Dereżyński
Stanisław Ziemak

Ze skrzynki pocztowej

Wędrówki

Ob. Jadwiga Jagodzińska nadsyla nam taki obrazek z odcinka pracy Opieki Społecznej:

Będąc żoną wojskowego, pozostającego w wojsku i chorą, zwróciła się do Opieki o skierowanie do lekarza. Otrzymała je. Lekarz, po zbadaniu pacjentki, zapisał lekarstwo i 10 naświetlań. Wydać jednak chorej lekarstw ani przeprowadzić naświetlań — nie chciano, skierowując ją ponownie do Opieki Społecznej. Tym razem — na stwierdzenie ich potrzeby. Potrzebę tę w Opiece „ocenił" nie lekarz, lecz urzędnik. Orzekł, że pięć naświetlań wystarczy — i połowę skreślił. Receptę do apteki zatwierdził.

Zmęczona formalistyką obywatelka Jagodzińska jakby dostała skrzydeł. Niczym ptaszek wypuszczony z klatki — nie poszła, lecz pofrunęła do apteki, by wreszcie otrzymać lekarstwa. Lecz tam — o dziwo! — najpierw zdziwionymi oczyma popatrzano na receptę, potem wczytano się w „zatwierdzenie", wreszcie chorej oświadczono: po pierwsze — że Opieka Społeczna nie dysponuje tak drogimi lekarstwami; po drugie — że za takie lekarstwa nie chce w ogóle płacić; po trzecie — że chora może otrzymać je wyłącznie za gotówkę wyłożoną z własnej kieszeni.

— Jak wysoką? — zapytała chora złamanym głosem.

— 230 złotych!

Chora, otrzymująca 330 zł zasiłku miesięcznego, poczuła się w tym momencie od razu zdrowsza. Wydała bowiem kilka złotych na podania, zdarła zelówki na wędrówki z miejsca na miejsce, straciła kilka dni czasu na odwiedzanie lekarza, biur i apteki — by w końcu kupić jeszcze arkusz papieru, wrócić w smutku do domu i skreślić do nas w swym liście to gorzkie pytanie:

— Czy tak się powinno traktować rodzinę żołnierza, który brał udział w zdobywaniu Berlina?

Nie tak, obywatelko Jagodzińska, nie tak! Takie traktowanie Was — to na pewno dzieło ludzi od biurka. Siedzą w Opiece Społecznej — by stać się dla nas nieszczęściem społecznym.

Sz.

Jak rozdzielono kredyty przemysłowe na Pomorzu

Ministerstwo Przemysłu przyznało dla zakładów przemysłowych województwa Pomorskiego kredyt w wysokości 17 mil. złotych. Kredyt ten rozdzielił Wydział Przemysłowy Województwa Pomorskiego w czasie od 17-go kwietnia do 25 maja br. Kredyty zużył przemysł w 70% na opłatę robocizny, w pozostałych 30% na zakup paliwa, materiałów technicznych, surowców i półfabrykatów.

Z poszczególnych branż przemysłu z największych kredytów skorzystał przemysł spożywczy — 4050 tys. zł, następnie przemysł metalowy — 2900 tys. zł, przemysł elektrotechniczny — 2300 tys. zł, przemysł chemiczny 1950 tys. zł, drzewny — 1300 tys. zł, budowlany — 950 tys. zł, mineralny — 750 tys. zł, papierniczy — 300 tys. zł, różne inne gałęzie przemysłu — 2500 tys. zł.

Według ostrożnych przewidywań potrzeba na cele produkcji przemysłu pomorskiego miesięcznie około 10 milionów zł kredytu, na cele rozbudowy 20 milionów zł, przy czym potrzeba odbudowy i większych remontów istnieje przede wszystkim w przemyśle ceramicznym, metalowym i chemicznym.

Zasadą udzielania kredytów było, by wszyscy robotnicy w dniu 1 maja br. mieli wypłaconą robociznę. Prócz tego część robotników w zakładach przemysłowych za wydajną pracę uzyskała premie towarowe.

Praca — egzaminem polskiego robotnika

Uroczystość uruchomienia Fabryki Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy

Na krańcu miasta, wśród zieleni drzew położona jest jedna z największych fabryk przemysłu metalowego w Polsce. Znaczenie jej jest olbrzymie w skali ogólno-państwowej. Produkuje ona materiały ubezpieczające ruch kolejowy, w pierwszym rzędzie sygnały kolejowe. Wyrabia także: zapory drogowe do przejazdów kolejowych, stawidła mechaniczne do central zwrotnicowych, przełączniki okapturzone, używane w górnictwie i kopalniach dla zabezpieczenia przed wybuchami gazów ziemnych. Przed wojną obsługiwała ona nie tylko Polskę; wyroby jej znane były nawet za granicą. Jugosławia i Rumunia były stałymi jej odbiorcami. W chwili obecnej rola jej jest szczególnie ważna. Bez jej wyrobów nie może sprawnie działać transport kolejowy, tak niezbędny dla szybkiej poprawy naszego gospodarstwa narodowego.

Jak informuje nas inż. Chojnacki — 80 procent wykonanych przez fabrykę urządzeń kolejowych zostało zniszczonych lub wywiezionych do Niemiec. Niemcy, uciekając w panice przed ofensywą Armii Czerwonej, zostawiali skradzione dobro Polski na drodze swego odwrotu. Całe pola w Niemczech są usiane wyrobami fabryki — nie nadającymi się oczywiście do bezpośredniego użytku.

Fabryka po raz pierwszy została obsadzona przez załogę polskich robotników już 2 lutego br. Ze względu na to, że maszyny znajdujące się w budynkach fabrycznych należały do Niemców — Rząd polski, zgodnie z umową z ZSRR maszyny te przekazał władzom radzieckim. Obecnie władze radzieckie, doceniając w zupełności konieczność istnienia tego ważnego zakładu przemysłowego w Polsce oraz wziąwszy pod uwagę prośbę polskich robotników — zwróciły wszystkie maszyny fabryce. Jest to dowodem istnienia w praktyce szczerej i trwałej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

Na terenie fabryki panuje wielki ruch. Robotnicy są wyraźnie podekscytowani. Powiewają flagi państwowe. Brama przystrojona jest zielenią. Olbrzymia hala maszyn nigdy jeszcze nie była świadkiem podobnej uroczystości. Żaden rząd polski nigdy nie odnosił się z takim szacunkiem i uznaniem dla ciężkiej i pożytecznej pracy robotnika. Robotnik nigdy jeszcze nie wykazywał takiego entuzjazmu w pracy.

Przy dźwiękach orkiestry idziemy między szpalerami robotnic i robotników do wielkiej hali maszyn. Radość i duma malują się na twarzach ludzi pracy. Stoją oni obok nas, jak żołnierze: karni, zdyscyplinowani, w skórzanych fartuchach, z młotami w ręku. Wiedzą, że jest to ich święto, ich pierwszy występ w umiłowanym warsztacie pracy. Wiedzą, że nie są najemnikami kapitalistów. Zdają sobie jasno sprawę, że są współwłaścicielami polskiego przemysłu, że nie pracują dla obcych sobie interesów, lecz dla siebie samych — dla odbudowy własnej, wolnej, demokratycznej ojczyzny. Potężne motory drzemią pod szklaną kopułą hali, rozbrzmiewającej hymnem narodowym. Wszyscy zajmują miejsca.

— Niechaj mi wolno będzie — mówi dyr. Stawicki — z miejsca naszej pracy powitać gości i załogę fabryczną. Dziękuję wszystkim tym, którzy przyczynili się do ponownego uruchomienia ważnej dla państwa placówki. Nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei. Będziemy przykładem wydajności i energii pracy dla całego przemysłu polskiego.

Głos zabiera wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz.

— Powstała nowa, wolna, niepodległa, demokratyczna Polska. Wojna dokonała w naszej ojczyźnie wielkich zniszczeń. Musimy szybko zniszczenia te naprawić. Nie czas teraz na odpoczynek. We właściwym czasie, po spełnionym obowiązku pracy — zaznamy zasłużonego odpoczynku. Do dyspozycji mąs robotniczych będą domy wypoczynkowe. Dawne pałace magnatów czekają na was — robotnicy! Rząd Rzeczypospolitej dba o was. Waszym obowiązkiem jest podtrzymywanie go zawsze i ułatwianie mu wykonywania jego doniosłej pracy.

Dowódca Okręgu Wojskowego Pomorza, gen. Szokalski, przeprowadził analogię między czynem żołnierza a pracą robotnika. Żołnierz wykuł w krwawych zmaganiach granice potężnej Polski; utrzymuje w niej ład i porządek. W tych warunkach robotnik może spokojnie pracować. Nigdy jeszcze więź między robotnikami a wojskiem nie była tak silną, jak teraz. Wojsko — to wy, pracujący lud demokratycznej Polski.

Wiceprezydent miasta, ob. Jagniewski, podniósł znaną w całym świecie jakość robotnika polskiego, nie mającego sobie równych.

Inż. Goede, naczelnik Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskigo wyjaśnił dlaczego Rząd Rzeczypospolitej zgodził się na przekazanie ZSRR części maszyn byłego okupanta. Olbrzymie połacie Związku Radzieckiego doznały zniszczeń wojennych, znacznie większych niż u nas. Związek Radziecki włożył w tę wojnę największy wkład, ratując całą Europę od niechybnej zagłady. Należy mu się za to wdzięczność.

Przedstawiciel PPR, por. Niedźwiecki wskazał na konieczność podniesienia produkcji. Im większą będzie produkcja, tym wyroby będą tańsze, tym szybciej minie nędza w kraju. Gdyby rządziła obecnie reakcja — dbała by ona wyłącznie o przedsiębiorstwa dające zyski. Byliby wówczas bezrobotni. Nie wybrnęli byśmy długo z kłopotów gospodarczych. Na szczęście tak nie jest i dlatego możemy ufnie patrzeć w przyszłość.

— Najlepszym wyrazem wdzięczności za uruchomienie warsztatu pracy — powiedział ob. Ratajczak, prezés Okręgowej Rady Związków Zawodowych — będzie podwojenie, a nawet potrojenie produkcji. Niech Polska demokratyczna, Polska robotników, będzie wzorem dla Europy i całego świata! Będzie wtedy coraz bardziej wzrastać znaczenie naszego państwa w płaszczyźnie międzynarodowej.

— Minął ucisk kapitalistów, minęły również zbójeckie metody rządzenia krwawego okupanta — mówił ob. Kiljan, przedstawiciel PPS. — Jesteśmy wolni. Pracujemy dla siebie. Fabryka jest nasza. Ongiś, za obronę socjalizmu i organizowanie robotników, byłem usunięty z tej fabryki przez rządy sanacyjne. Dziś wróciłem do was, aby cieszyć się razem z wami wolnością i pracą dla Polski.

— Kiedy wchodziliśmy do tej sali wśród szpalerów robotniczych — powiedział redaktor Ziemak — uderzyła nas postawa robotników. Widzieliśmy szczerą radość w ich spojrzeniach. Wierzymy gorąco, że wy robotnicy — podźwigniecie ojczyznę z upadku. Podźwigniemy ją wszyscy wspólnym wysiłkiem, gdyż nie ma dziś rozdźwięków w wielkiej, zgodnej rodzinie pracującego ludu polskiego.

Ob. Molenda, sekretarz komórki PPR na terenie fabryki, przyrzekł w imieniu załogi zwiększyć wydajność pracy. Fabryka nasza usprawni i przyśpieszy ruch kolejowy, zapewniając bezpieczeństwo licznym transportom i tysiącom podróżnych. Dlatego jest ona jedną z najważniejszych w Polsce.

Na zakończenie zabrał głos robotnik, ob. Kaszuba. „Czujemy wielki sentyment — mówił on — do tych czerwonych budynków, do naszych maszyn. Zdajemy sobie sprawę, że odzyskaliśmy coś bardzo drogiego. Udowodnimy czynem miłość do pracy. Dowiedziemy, że jesteśmy dobrymi współgospodarzami państwa".

Wśród niemilknących braw i okrzyków ruszają potężne maszyny. Wysoka hala rozbrzmiewa stalową muzyką twórczości. Każdy obrót zębatych kół i pasów transmisyjnych, każde uderzenie młota przyśpiesza proces odrodzenia życia gospodarczego Rzeczypospolitj.

Jerzy Jacyna.

Czytelnicy mają głos

Pytania

Emeryci i renciści różnych kategorii rozgoryczeni zapytują: Czemu skazuje się nas na głód? Czym zgrzeszyliśmy, że odżywia się nas jak więźniów?

Jesteśmy ludźmi, którzy swoje młode siły i zdrowe nerwy poświęcili dla dobra młodego pokolenia, stawiając fundament pod przyszłą pracę dla państwa. Wobec tego należało by się nam poszanowanie, ponieważ nie z złej woli jesteśmy „niepracującymi".

Postarzeliśmy się — poświęcając nasze młode i zdrowe siły — i z tego powodu jesteśmy ułomnymi i cierpiącymi.

Jako pokarm przyznano nam, poza chlebem, tylko sól i kaszę (za miesiąc kwiecień, maj, czerwiec).

W myśl wymiaru urzędu aprowizacyjnego, odżywiamy się wyłącznie tym boskim świętym, a suchym chlebem i czarną gorzką kawą. — A i tej nawet zbraknie, ponieważ nie stać nas na placenie wygórowanych cen, jakie się pobiera za najpotrzebniejsze artykuły żywnościowe.

Żeby nie było tłuszczu, cukru i mąki z powodu działań wojennych — milczelibyśmy. Ale właśnie tą żywność, o którą nam schorzałym emerytom i rencistom chodzi, jest po składach do nabycia centnarami, tylko z tą różnicą, że się za 1 kg cukru żąda 200 zł, za 1 kg tłuszczu 300—400 zł.

Nam emerytom i rencistom wypłaca się naszą emeryturę lub rentę w groszach, więc nie stać nas na płacenie setek złotych. Z tego powodu, zakrada się do nas głód i nędza. A głód boli. *Emeryci i renciści.*

Zarządzenie w sprawie gospodarki papierem

W myśl zarządzenia Ministra Informacji i Propagandy z dnia 5 grudnia 1944 r. Referat Papierniczy Ministerstwa Informacji i Propagandy Województwa Pomorskiego z dniem dzisiejszym likwiduje w zupełności wolny handel papierem: a) rotacyjnym, b) drukowym matowym, c) cetinowatym, d) afiszowym, e) albumowym, f) piśmiennym, g) bezdrzewnym. Znajdujące się zapasy na terenie województwa pomorskiego przechodzą na rzecz Państwa.

Wszelkie drukarnie, hurtownie papieru, składy artykułów piśmiennych, instytucje, urzędy oraz osoby prywatne, które — w myśl zarządzenia posiadanych zapasów — jeszcze nie podały, lub składy, które nie zostały przejęte na rzecz państwa, przez tutejszy Urząd Informacji i Propagandy, winny do dnia 1. 7. 1945 roku zgłosić je w Referacie Papierniczym przy Urzędzie Informacji i Propagandy Województwa Pomorskiego w Bydgoszczy (ul. Gdańska nr 30).

Referat prosi wszystkie Powiatowe Oddziały Informacji i Propagandy oraz Komendy Milicji Obywatelskiej do jak najdalej idącej współpracy w zabezpieczeniu własności państwowej w terenie do czasu przejęcia jej przez Urząd Informacji i Propagandy Województwa Pomorskiego, osoby zaś postronne — do wskazania ukrytych jeszcze większych lub mniejszych zapasów.

Zezwoleń na druki lub przydziały papieru na terenie województwa Pomorskiego udziela wyłącznie Kierownik Referatu Papierniczego przy Urzędzie Informacji i Propagandy Województwa Pomorskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 30. W przypadku posiadania własnego papieru, zezwolenie na druk również musi być otrzymane, gdyż jedynie Referat władny jest określić doniosłość celu, na jaki ma być posiadany papier zużyty. Gdy osoba posiadająca papier zezwolenia nie otrzyma, papier przejdzie na rzecz Państwa.

Sprawy przydziału papieru na większe nakłady (ponad 1.000 kg), na czasopisma lub dzienniki lokalne, załatwiane będą tylko wtedy, gdy na miesiąc przed terminem potrzeby zostanie złożone zapotrzebowanie w dwóch egzemplarzach z pieczęcią firmową i kompetentnymi podpisami.

Osoby posiadające papier wymieniony w tym zarządzeniu po 1 lipca 1945 r. lub handlujące takim papierem zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Wymiar czynszu mieszkaniowego

W związku z różnymi wątpliwościami, tyczącymi się wymiaru czynszu mieszkaniowego — Ministerstwo Administracji Publicznej w piśmie do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 5 bm. powiadamia, że treść art. 12 dekretu PKWN z dnia 7. 9. 1944 o komisjach mieszkaniowych (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 18) wskazuje, że wysokość obecnego czynszu za lokale ma się równać czynszowi z dnia 1 września 1939 r.

Odpowiedzi redakcji

Por. St. Mk. List Wasz przesłaliśmy dyrektorowi Pomorskiego Okręgu Poczt i Telegrafów do dyspozycji. Jeśli powody niedokładnego dostarczania korespondencji obciążają pocztę bydgoską, będą one napewno usunięte.

Młodzieżowe komitety pomocy w żniwach

Komisja porozumiewawcza organizacji młodzieżowych ZWM, TUR, Wici i ZHP na posiedzeniach w dniach 22 maja i 5 bm. postanowiła zorganizować w roku bieżącym szeroką akcję „Pomocy w żniwach", łącząc ją z wywczasami letnimi młodzieży.

W tym celu organizacje zleciły swym zarządom powiatowym i hufcom ZHP powołanie komitetów „Pomocy w żniwach", w skład których winni wejść przedstawiciele istniejących w powiecie organizacji młodzieżowych oraz przedstawiciele Komisji międzyszkolnej. (Kuratorium Pomorskiego Okręgu Szkolnego skieruje odpowiednie okólniki do Inspektorów Szkolnych i dyrekcji Gimnazjów).

Komitety winny nawiązać ścisły kontakt ze Zarządem Samopomocy Chłopskiej i Urzędami Ziemskimi dla uzyskania bazy materialnej. Następnie należy przeprowadzić akcję propagandową, zachęcającą młodzież do jak najliczniejszego udziału w żniwach (referaty propagandowe, zebrania, ogólnoszkolne pogadanki itp.).

Komitety „Pomocy w żniwach" wspólnie z władzami szkolnymi przeprowadzą rejestrację młodzieży szkolnej i pozaszkolnej powyżej lat 13-tu tak żeńskiej, jak i męskiej. O wynikach rejestracji należy powiadomić Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą w Bydgoszczy przy ul. Marcinkowskiego 3 (Sprawa „Pomocy w żniwach") do dnia 17 czerwca br.

Zarejestrowaną młodzież szkolną, tak zorganizowaną jak i niezorganizowaną, należy podzielić na grupy według wieku, tak że młodzież od lat 13—16 organizuje ZHP, a młodzież powyżej lat 16 organizują wspólnie pozostałe organizacje młodzieżowe. Wyniki rejestracji należy przedstawić Związkomi Samopomocy Chłopskiej oraz Urzędom Ziemskim, dla zapewnienia młodzieży aprowizacji, należytego zakwaterowania oraz odpowiedniej opieki sanitarnej.

Młodzież zostanie podzielona na drużyny od 15-tu osób wzwyż, zależnie od zapotrzebowania danego folwarku, czy wsi. Dla wysłanej młodzieży należy tworzyć obozy na wzór harcerskich. Kierownikiem organizacyjnym obozu winien być przedstawiciel z jednej organizacji młodzieżowej, zaś kierownikiem pedagogicznym — przedstawiciel szkolnictwa.

Czas trwania obozu przewidziany jest na 4 tygodnie, począwszy od 15-go lipca br. Akcja „Pomocy w żniwach" ma dać młodzieży okazję należytego odpoczynku. Dla nawiązania bliższego kontaktu z ludnością wiejską powinny odbyć się w ramach akcji wspólnie zorganizowane imprezy (ogniska, dożynki itp.).

Powiatowe Komitety „Pomocy w żniwach" i powiatowe Zarządy organizacji młodzieżowych odpowiedzialne są za wykonanie akcji. Złożą one z niej sprawozdania do Komisji Porozumiewawczej.

Zebranie Obywatelskiego Komitetu Dzielnicowego

W dniu 3 bm. odbyło się w Strzelnicy pod przewodnictwem ob. Felskiego zebranie Obywatelskiego Komitetu Dzielnicowego, Bydgoszcz (Stare Miasto) — Bartodzieje — Rupienica.

Ze sprawozdania, złożonego przez sekretarza wynika, że praca Komitetu była ofiarna i rzetelna. W krótkim stosunkowo przeciągu czasu, zebrano około 10,000 rozmaitych przedmiotów codziennego użytku oraz większą ilość książek, które oddano tutejszym szpitalom wojskowym.

Obecny przedstawiciel szpitali wojskowych podziękował za wydatną pomoc, jaką od obywateli dzielnicy Bydgoszcz—Bartodzieje Małe—Rupienica, otrzymały, znajdujące się początkowo w trudnej sytuacji szpitale wojskowe. Dzięki ofiarności naszego społeczeństwa mogły one zapewnić rannym żołnierzom należytą opiekę.

Po referatach zasadniczych zebrani dokonali wyboru nowego zarządu w następującym składzie:

Ob. Franciszek Felski — prezes, ob. Wincenty Michalski — I wiceprezes, ob. Leon Manowski — II. wiceprezes, ob. Feliks Działdowski — sekretarz, ob. Józef Adamczewski — zastępca sekretarza, ob. Bębnista — skarbnik, ob. ob. Edmund Ejtner, Czesław Wojtowicz, Władysław Nawrocki, Władysław Nowacki, Teodor Matuszewski, Hieronim Rosiński — członkowie zarządu.

Ze sportu

Zawody lekkoatletyczne w Bydgoszczy

W zorganizowanych przez miejscowy ZWM zawodach lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 60 m: Anna Stolpe (ZWM) 9 sek., Zalewska (ZWM) 9,6. **Skok w zwyż:** A. Stolpe 1,20 m, Turowska (ZWM) 1,20 m. **Bieg rozstawny 4X60:** Cytacka, Leuto, Stolpe, Gościniakówna 38,6 sek. **Skok w dal:** Gościniakówna (ZWM) 3,83 m, Stolpe 3,82 m. **Rzut dyskiem:** Giersberg (ZWM) 18,76 m, Zalewska (ZWM) 18,36 m. **Pchnięcie kula:** Mielczarek (ZWM) 7,77 m, Zalewska 7,20 m.

Konkurencje męskie:

Bieg 100 m: Buhl (Szk. Lotn.) 12 sek., Szarowski Zb. (Szk. Lotn.) 12,3 sek. **Bieg 200 m:** Szarowski 25,9 sek., Kubisz (Szk. Lotn.) 27,1 sek. **Bieg 800 m:** Szews (BKS) 2:23,9 sek., Kaczmarek (Szk. Lotn.) 2:27,9 sek. **Bieg 1500 m:** Zagórski (WKS) 5:11 sek., Kaczmarek (Szk. Lotn.) 5:16 sek. **Bieg 400 m:** Szarowski 57,6 sek., Zalewski (WKS) 62,8 sek. **Rzut oszczepem:** Mikrut Fr. (ZWM) 50,70 m, Szreiber (ZWM) 37 m. **Pchnięcie kulą:** Kopczewski (ZWM) 10,41 m, Król (ZWM) 9,36 m. **Rzut dyskiem:** Kopczewski 36,21 m, Śliwa (BKS) 28,97 m. **Skok w zwyż:** Śliwa 1,55 m, Siemiątkowski (BKS) 1,55 m. **Skok w dal:** Kopczewski 3,36 m, Buhl 4,96 m. **Skok o tyczce:** Kurdelski (BKS) 3,02 m, Szreiber 2,65 m.

Wyniki osiągnięte są na ogół bardzo słabe i należy się spodziewać, że rozpoczynający się sezon lekkoatletyczny da zawodnikom możność osiągnięcia lepszych wyników.

*

W rozegranym w Bydgoszczy meczu piłkarskim między KS Milicji Obywatelskiej z Nakła a tutejszym ZWM-mem drużyna nakielska odniosła zwycięstwo w stosunku 2:0 (1:0). Gra stała przez cały czas na niskim poziomie, przy czym obie drużyny wykazywały rażący brak zgrania i dyspozycji strzałowej.

*

Z walnego zebrania BKS przy Zarz. Miejskim

6 bm. w sali Strzelnicy odbyło się walne zebranie bydgoskiego Klubu Sportowego przy Zarządzie Miejskim. Zebranie zagaił wiceprezydent miasta ob. Jagnieski. Przewodniczył ob. Przybysz.

Ze sprawozdań zarządu jak i kierowników poszczególnych sekcyj wynika, że BKS w krótkim czasie rozwinął bardzo żywą działalność i potrafił skupić w swych szeregach wielu znanych przed wojną sportowców, jak również pozyskać poważne kadry młodzieży. Szczególnie sekcja piłki nożnej pochlubić się może pięknymi wynikami, a sekcja tenisowa, na czele której stanęła mistrzyni Jędrzejowska, rokuje wielkie nadzieje. Na zebraniu uchwalono statut klubu, odczytany przez ob. Marchlewskiego i wybrano nowe władze organizacji. Prezesem pozostał nadal wiceprezydent Jagnieski, wiceprezesami dyr. Czajkowski i Gallert, sekretarzem ob. Szwedek, skarbnikiem ob. Twardowski. Poszczególne sekcje poprowadzą kierownicy: wioślarską — Brzeziński, kajakową — Szefler, tenisową — Jędrzejowska, piłki nożnej — Dydyński, lekkoatletyczną — Wieczorek, ciężkoatletyczną — Tyniecki. Poza tym wybrano Komisję Rewizyjną i sąd koleżeński.

Z przemówień prezesa jak i poszczególnych kierowników wynika, że BKS przy Zarządzie Miejskim pragnie tak pracować, aby postawić sport bydgoski na wysokim poziomie. **(jk)**

Z Inowrocławia

Na stadionie miejskim w Inowrocławiu rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między tamtejszą Goplanią a BKS-em przy Zarządzie Miejskim. Po bardzo interesującej i żywej grze zwyciężył BKS 1:0 (1:0). Bramkę strzelił środkowy napastnik BKS-u Grozdowski. BKS nie potrafił wyzyskać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych oraz jednego bezpośredniego rzutu karnego.

KRONIKA

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** przy starostwie powiatowym bydgoskim podaje, że w sklepach spożywczych w powiecie nabyć można: 1. na karty mleczne wydane za mies. maj 1 paczkę „Gustin" na odcinek „A"; 2. na karty mleczne dla dzieci po 2 jajka na odcinek „B".

Na karty żywnościowe wydane na mies. maj: 3. I. kat. prac. po 2 paczki budyniu na odcinek nr 25, II. kat. prac. po 1 paczce budyniu na odcinek nr 26, I. kat. rodz. po 1 paczce budyniu na odcinek nr 22, II. kat. rodz. po 1 paczce budyniu na odcinek nr 13, 4. I. kat. prac. po 3 paczki cukru waniliowego na odcinek nr 26; 5. I. kat. prac. po 1 kg soli na odcinek nr 28, II. kat. prac. po 1 kg soli na odcinek nr 28, III. kat. prac. po 1 kg soli na odcinek nr 19, I. kat. rodz. po 1 kg soli na odcinek nr 23, II. kat. rodz. po 1 kg soli na odcinek nr 14.

Na karty żywnościowe wydane na mies. czerwiec: 6. I. kat. prac. po 200 g masła na odcinek nr 15, II. kat. prac. po 100 g masła na odcinek nr 12, I. kat. rodz. po 100 g masła na odcinek nr 16.

— **Dnia 9 września 1939 r.** rozstrzelano na Starym Rynku 12 osób. Między nimi znajdowali się: Ks. Żurek, ob. Kozłowski, Wiórek, Polasik, Maryński (syn Dr) i 3 braci Hanusiaków.

Świadków tej egzekucji, prosimy o zgłoszenie się w Urzędzie Informacji i Propagandy, ul. Gdańska 30, pokój 4 (Ref. Historyczny). Tak samo prosimy o dostarczenie nam fotografii z rozstrzeliwań Polaków na Starym Rynku.

— **Polskie Zakłady Instalacji Siły i Światła**, Przedsiębiorstwo Państwowe, poszukują do natychmiastowego wstąpienia stenotypistki, biuralistów wzgl. biuralistek (ew. ze znajomością pisania na maszynie), księgowych oraz urzędnika do zakupu materiałów i magazyniera z branży elektrotechnicznej.

Przyjmie się również siłę fachową do prowadzenia aprowizacji personelu. Zgłoszenia z wnioskiem i życiorysem w Centrali w Bydgoszczy, Plac Wolności 7.

— **Pomorskie Biuro Robót Architektonicznych i Inżynieryjnych** zmieniło lokal i mieści się tymczasowo przy ul. Piotra Skargi Nr 14, m. 6.

Biuro wykonuje projekty i kosztorysy oraz przeprowadza ekspertyzy w związku z odbudową zniszczonych obiektów dla władz kościelnych, rządowych i samorządowych.

— **Państwowa Żegluga** — Ekspozytura w Bydgoszczy zawiadamia o uruchomieniu komunikacji pasażersko-towarowej z Bydgoszczy do Torunia, Ciechocinka, Nieszawy i Włocławka. Pierwszy statek odejdzie z Bydgoszczy do Włocławka dnia 13 czerwca o godz. 6 rano. Odjazd nastąpi z bulwaru Rynku Rybnego.

Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w przeddzień odjazdu od godz. 10 do godz. 14 w biurze ekspozytury Państwowej Żeglugi — ul. Grodzka 17.

— **Wydział Przemysłowy Województwa Pomorskiego** zawiadamia, że w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali ZWM przy ulicy Marcinkowskiego 3 zebranie kierowników zakładów przemysłowych i przewodniczących rad zakładowych, działających na terenie Bydgoszczy.

— **We wtorek, dnia 12 czerwca** br. o godz. 10 odbędzie się w starostwie powiatowym przy ul. Słowackiego nr 7 pokój 22 b licytacja alei czereśniowej przy drodze powiatowej z Koronowa do Wierzchucina w km 4,150—7,2 za natychmiastową zapłatą.

— **Wydział Śledczy** (Bydgoszcz, Gdańska 119) zawiadamia, że w sekretariacie wydziału znajduje się do odebrania torebka z dokumentami na nazwisko Żurawieckiej.

— **Znalezione dokumenty** na nazwisko Wendy Marii Boruckiej znajdują się do odebrania w sekretariacie redakcji.

— **Z dniem dzisiejszym unieważnia się** pieczęć w kształcie okrągłym treści: Resort Informacji i Propagandy P. K. W. N.

— **Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej** odbędzie się w czwartek, dnia 14 czerwca 1945 r. o godz. 10 w sali posiedzeń w Ratuszu.

— **Zebranie Ligi Morskiej** odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 17 w sali wiceprezydenta miasta. Stronnictwa proszone są o nadesłanie delegatów.

Liga Morska apeluje do stronnictw politycznych i organizacji społecznych o pomoc w organizowaniu uroczystości „Święta Morza".

— **Państwowy Browar Nr 1** (Bydgoszcz, ul. Ustronie 1) zawiadamia, że ma do sprzedania większe ilości słodzin oraz treściwej paszy dla bydła i zwierząt domowych.

— **Zebranie Sekcji Bławatniczej** przy Zrzeszeniu Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy odbędzie się w środę dnia 13 bm. o godz. 18 w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej (Nowy Rynek 10).

— **Statkiewicz Zbigniew** (poczta polowa 53 305) prosi ob. ob. Adama i Jerzego Boruckiego, zamieszkałych w Bydgoszczy o wiadomość.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy ul. Gdańskiej 68 komedia muzyczna ze śpiewami Piotra Caron de Beaumarchais pt. „Wesele Figara".

Początek punktualnie o godz. 19.15. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 16.30—19.15.

Co grają w kinach?

„Ojczyzna" — „Tajemnice żółtego miasta" — film amerykański.

„Wolność" — „Piotr Wielki" — film ros.

„Bałtyk" — „Piotr Wielki" — film ros.

„Polonia" — „Jastrząb" — film franc.

„Pomorzanin" — „Książątko" — film polski.

Początek seansów o godz. 5 i 7, w niedziele o godz. 3, 5 i 7.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5

Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37

E — 01417

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz Jagiellońska 37

Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:			
Rocznie	360 zł	Kwartalnie	90 zł
Półrocznie	180 zł	Miesięcznie	30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"